

UZASADNIENIE

P. W. został obwiniony o to, że w dniu 22 kwietnia 2016 roku o godzinie 1:40 w K. przy ulicy (...) kierował po drodze publicznej samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nie mając do tego uprawnień, tj. o wykroczenie z art. 94 § 1 i 3 k.w.

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2017 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II W 699/16, Sąd Rejonowy w Kutnie:

1. uznał obwinionego P. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, przy ustaleniu że w czasie jego popełnienia obwiniony miał w znacznym stopniu ograniczoną poczytalność, tj. wykroczenia z art. 94 § 1 w zw. z art. 17 § 2 k.w. i za to na podstawie art. 17 § 2 w zw. z art. 94 § 3 k.w., odstępując od wymierzenia kary, orzekł wobec obwinionego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 miesięcy,
2. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. (1) kwotę 398, 52 zł tytułem kosztów obrony udzielonej obwinionemu z urzędu,
3. zwolnił obwinionego w całości od zapłaty kosztów postępowania, przejmując je na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył obrońca obwinionego P. W., zaskarżając wyrok w całości na korzyść obwinionego.

Skarżący obrońca wyrokowi Sądu Rejonowego zarzuciła obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., co miało wpływ na treść orzeczenia, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego polegającą na tym, że Sąd I instancji:

- nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego w zakresie przebiegu zdarzenia z dnia 22 kwietnia 2016 r. oraz wyjaśnieniom, w których nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, w konsekwencji czego uznał go za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia,
- przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadków - funkcjonariuszy Policji G. R. i T. B., uznając je za logiczne i jasne, podczas gdy świadkowie powoływali się w swoich zeznaniach na dowód w postaci nagrania ruchu pojazdu obwinionego, które w ostateczności nie zawierało fragmentów o jakich zeznawali.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę obwinionego P. W. okazała się niezasadna i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy poczynić ogólną uwagę, że zarzuty podniesione przez skarżącą, dotyczące naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. sprowadzają się do eksponowania odmiennej od przyjętej przez Sąd meriti wersji zdarzeń i oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Stanowisko obrońcy obwinionego jest dalece subiektywną oceną charakteru sprawy i zgromadzonych dowodów, przeciwną do dokonanej przez Sąd meriti. W konsekwencji tak ujętego odmiennego oglądu skarżąca zakwestionowała przyjęte ustalenia faktyczne, mające oparcie w tych dowodach, które Sąd orzekający uznał za miarodajne źródło poznania rzeczywistego przebiegu bezprawnego zachowania obwinionego na gruncie zarzucanego mu we wniosku czynu. Zarzuty skarżącej nie wskazują przy tym na kwestie, które nie były

przedmiotem analizy Sądu Rejonowego i nie wykraczają poza własną wersję przebiegu zdarzenia, przedstawioną uprzednio w złożonych przez obwinionego wyjaśnieniach.

Nie ulega wątpliwości, iż na skutek zaistniałej w sprawie sytuacji kwestią, która wymagała w szczególności kontroli odwoławczej – w świetle złożonej apelacji – był sposób dokonania przez Sąd meriti oceny zebranych w sprawie dowodów oraz sposób dokonania ustaleń faktycznych, w kontekście przypisanego P. W. czynu. Logiczna analiza złożonej przez obrońcę obwinionego apelacji prowadzi do wniosku, że to właśnie te elementy stanowią jej istotę i zmierzają do podważenia prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranych w sprawie dowodów, a w konsekwencji do zakwestionowania prawidłowości poczynionych przezeń ustaleń faktycznych.

Warto tu zasygnalizować wypracowane przez lata w orzecznictwie i doktrynie uwagi odnośnie wymogów, jakie muszą być spełnione, aby można było mówić o prawidłowości dokonanej w sprawie oceny dowodów oraz poczynionych ustaleń faktycznych, a przez to również, by wyrok Sądu I instancji mógł być uznany za prawidłowy, w kontekście treści zgromadzonych w sprawie dowodów.

Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i precyzyjnie określonych dowodach. W tym aspekcie niezbędne jest przeprowadzenie wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd rozpoznający sprawę obowiązany jest przeprowadzić analizę wszystkich zebranych w sprawie dowodów, podać przyczyny dania wiary tym, na których oparte zostały ustalenia faktyczne, a także precyzyjnie określić oraz podnieść argumenty przemawiające za odmową dania wiary dowodom przeciwnym. Jak słusznie ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.05.2008 roku wydanym w sprawie V KK 435/07: „Ustalenia faktyczne tylko wtedy mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Kierując się treścią przepisu art. 7 k.p.k. sąd może dać wiarę określonym zeznaniom świadka, pod warunkiem, że przekonanie swoje w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całością dowodów” (LEX nr 398541). Dokonanie pełnej, wszechstronnej i przekonującej analizy zebranych w sprawie dowodów jest niezbędne w każdej sprawie, a już w szczególności, gdy dowody te są sprzeczne, rozbieżne, wzajemnie wykluczające się, niekonsekwentne. W takim wypadku konieczne jest wyjątkowo precyzyjne nie tylko ustalenie stanu faktycznego w sprawie, ale także dokonanie w pełni logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy życiowej oceny dowodów potwierdzających, w niebudzący wątpliwości sposób, ustaloną przez ten Sąd wersję przebiegu zdarzenia, jak i odrzucenie wersji przeciwnych (zob. tak też: Sądy Apelacyjne: we W. w wyroku z dnia 14.12.2006 roku, II AKa 333/06 – LEX nr 211745; w K. w wyroku z dnia 9.11.2006 roku, II AKa 161/06 - KZS 2007, Nr 1, poz.48; w K. w wyroku z dnia 19.10.2006 roku, II AKa 145/06 – LEX nr 217105; w L. w wyroku z dnia 9.03.2006 roku, II AKa 36/06 – Prok. i Pr. 2006, Nr 10, poz.18; w Ł. w wyroku z dnia 18.04.2001 roku, II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002, Nr 10, poz.28).

Należy w pełni podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 01.04.2005 roku w sprawie V KK 360/04, a mianowicie: „Z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji powinno w sposób klarowny wynikać, iż dokonał oceny wszystkich zebranych dowodów, a także to, które z tych dowodów uznał za wiarygodne, które zaś odrzucił (art. 424 § 1 k.p.k.). Jedynie w oparciu o uzasadnienie odpowiadające tym wymogom można ocenić, czy sąd wypełnił swoim procedowaniem dyspozycje norm art. 92 i art. 410 k.p.k.” (LEX nr 148230). Na tym tle należy podkreślić, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że w każdym wypadku Sąd meriti ma obowiązek odnieść się do wyjaśnień oskarżonego i dokonać ich przekonującej i pełnej oceny, jak i dowodów powołanych na obronę oskarżonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.11.2007 roku, V KK 186/07 – OSN w SK 2007, nr 1, poz. 2669; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9.02.2000 roku, II AKa 211/99 – KZS 2000, nr 4, poz. 46).

Zamykając kwestie sposobu procedowania w sprawie, przeprowadzania dowodów, ich oceny, jak i wyluszczenia tych zagadnień ze sfery faktycznej i motywacyjnej w uzasadnieniu wyroku konieczne należy podkreślić, iż aby uznać, że nie doszło do naruszenia podstawowych zasad procedury (art. 4, art. 7, art. 410 k.p.k.) niezbędne jest, aby przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych:

a) było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;

b) stanowiło rozważenie wszelkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (oskarżonych);

c) było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy oraz w logiczny i wyczerpujący sposób uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 12.07.2006 roku, II KK 12/06 – LEX 193084; w wyroku z dnia 23.07.2008 roku, IV KK 208/06 – LEX 445353; w wyroku z dnia 28.02.2008 roku, V KK 326/07 – LEX 362203; w postanowieniu z dnia 18.01.2007 roku, III KK 271/06 – OSN w SK 2007, nr 17, poz. 9; w wyroku z dnia 23.07.2003 roku, V KK 375/02 – LEX 80278; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20.03.2002 roku, II AKa 49/02 – Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 29).

Sąd podnosi wyżej przedmiotowe okoliczności, aby zobrazować wymogi, jakie stawiane są przed wyrokiem Sądu I instancji (także jego uzasadnieniem zgodnie z treścią art. 424 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w.) oraz skutki niespełnienia wskazanych kryteriów, w tym rzutujące na naruszenie innych norm procedury o zasadniczym znaczeniu, choćby art. 7 k.p.k., czy art. 410 k.p.k.

Rozstrzygając kwestię odpowiedzialności karnej obwinionego Sąd Rejonowy winien mieć także w polu widzenia dyrektywę dociekania prawdy oraz zasadę obiektywizmu. Sąd meriti powinien także dążyć do realizacji obowiązku nakładającego na organ procesowy wymóg wyjaśnienia za pomocą możliwych do przeprowadzenia i dostępnych środków dowodowych wszystkich istotnych faktów w obszarze ustaleń, w granicach wyznaczonych skargą, pozwalających na odtworzenie inkryminowanego zachowania w sposób poddający się obiektywnemu i miarodajnemu osądowi, czy rzeczone zachowanie miało charakter bezprawny i zawiniony – podlega subsumcji pod określoną normę ustawy karnej typizującą czyn zabroniony w postaci, którą zarzucono i przypisano, albo przeciwnie, że nie zawiera ono elementów warunkujących odpowiedzialność karną obwinionego, więc pozostaje obojętne z punktu widzenia prawa materialnego.

Wskazane wyżej kwestie mają wprost przełożenie na rozstrzygnięcie jakie winno zapaść w sprawie przed Sądem II instancji.

W odniesieniu do treści zaskarżonego wyroku oraz argumentacji zaprezentowanej w jego uzasadnieniu, podkreślić należy, że Sąd I instancji sprostął stawianym przez wskazane zasady zadaniom. Dokonana przezeń w sposób zupełny i jasny ocena zebranych w sprawie dowodów jest całkowicie prawidłowa i znajduje pełną ochronę w treści art. 7 k.p.k. Ocena ta jest wszechstronna, staranna, w pełni merytoryczna. Zawiera jasno sprecyzowane argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów. Sąd I instancji w ramach tej oceny nie pominął żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień obwinionego, zeznań świadków, jak i dowodów o charakterze nieosobowym. Żaden z dowodów nie został w owej ocenie pominięty. Sąd uwzględnił wszelkie dowody, zarówno te przemawiające na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego. Posłużył się przy tym logicznymi argumentami, dokonał całkowitego, przekonującego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów, które łącznie przemówiły za daniem wiary określonym dowodom lub jednoznacznie wykluczyły wiarygodność innych (czy ich fragmentów). Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej analizy wyjaśnień obwinionego, jak też zeznań świadków mających zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia – T. B. i G. R., nie pomijając żadnej ważkiej okoliczności wynikającej z ich treści, w pełni przekonująco argumentując, dlatego dokonał określonej oceny w kontekście wiarygodności tych dowodów. Stanowisko Sądu I instancji znalazło pełne odzwierciedlenie w treści sporządzonego uzasadnienia wyroku, co wskazuje również na prawidłowość jego sporządzenia.

Analizę argumentów tkwiących u podstawy podniesionych zarzutów odwoławczych, w konfrontacji z rozumowaniem i wnioskami Sądu I instancji, które znajdują odzwierciedlenie w treści orzeczenia o przypisaniu obwinionemu winy i sprawstwa wykroczenia z art. 94 § 1 k.w., należy poprzedzić ogólniejszej natury uwagą, a mianowicie, że zarzuty te i wspierające je motywy w istotnej dla rezultatu badawczego sferze nie wykraczają poza własną wersję przebiegu

zdarzenia, przedstawioną uprzednio w złożonych przez obwinionego wyjaśnieniach, a w konsekwencji również w apelacji skarżącej. Stanowisko obrońcy obwinionego jest dalece subiektywną oceną innych zgromadzonych dowodów, przeciwną do dokonanej przez Sąd meriti, a w konsekwencji tak ujętego odmiennego oglądu tych dowodów skarżąca zakwestionowała przyjęte ustalenia faktyczne, mające oparcie w tych dowodach, które sąd orzekający uznał za miarodajne źródło poznania rzeczywistego przebiegu bezprawnego zachowania obwinionego na gruncie zarzucanego mu we wniosku czynu, jak zostało to już podniesione. Innymi słowy, wytykając w apelacji wydanemu w sprawie wyrokowi uchybienia natury procesowej, w podnoszonym zakresie dotyczące zdaniem skarżącego obrońcy wadliwie dokonanej oceny zebranego materiału dowodowego, podjęto próbę przeforsowania własnego oglądu tego materiału i to w sposób nie wychodzący poza ramy konkurencyjnej wersji przebiegu zdarzeń, mającej swoje źródło głównie w ostatecznej wersji wyjaśnień obwinionego.

Tymczasem Sąd I instancji poddał wszystkie depozycje dowodowe równie wnikliwej analizie, w tym poświęcił należytą uwagę badawczą wyjaśnieniom obwinionego, a uznając te wyjaśnienia w konfrontacji z innymi przeciwnymi mu dowodami za niewiarygodne, w granicach sędziowskiej swobody w sposób wyczerpujący, staranny i logiczny uzasadnił przywiedzione stanowisko.

Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych przynależy do kompetencji sądu, a jego dokonanie pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeśli nie jest obarczone dowolnością kryteriów przyjętej oceny, a takowego zarzutu na gruncie tej sprawy nie można postawić sądowi orzekającemu. Odpierając z kolei zarzut uwzględnienia tylko części z całokształtu ujawnionych na rozprawie okoliczności, to jest obciążających obwinionego, dość zauważyć, że przepis art. 410 k.p.k. nie może być rozumiany w ten oto sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Byłoby to wręcz niemożliwe w sytuacjach, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne fakty. Inaczej mówiąc, nie można skutecznie zarzucać, że niektóre z dowodów nie stanowiły podstawy ustaleń, jeśli sąd orzekający je rozważył i ocenił ich znaczenie w sposób przewidziany w art. 7 k.p.k.

Przełamanie zasady domniemania niewinności obwinionego i przypisanie mu zarzucanego wykroczenia, znajduje stanowcze oparcie w tych dowodach, które sąd orzekający uznał za wiarygodne z trafnie wykazanych przyczyn motywujących taką ocenę. To, że z ostatecznej relacji obwinionego można wysnuć konkurencyjną wersję, na której de facto wspiera się istota zarzutów odwoławczych w apelacji obrońcy obwinionego, nie oznacza, że to ona jest prawdziwa w sytuacji, gdy sąd orzekający nie pominął jej w obszarze analizy, ale po wnikliwym zbadaniu doszedł do przekonująco uzasadnionej konstatacji, że jest ona niezgodna z rzeczywistością. Zastrzec też trzeba, że tylko wówczas, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikałyby różne wersje, ale żadnej z nich nie dawałoby się wyeliminować w drodze dostępnej weryfikacji, można by mówić o nie dających się usunąć wątpliwościach, które powinny być wtedy rozstrzygane na korzyść obwinionego w sferze ustaleń. W realiach rzeczonyj sprawy taka sytuacja, mająca prowadzić do uniewinnienia obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu, nie zaistniała.

W treści apelacji skarżąca nie zawarła żadnych przekonujących argumentów, które mogłyby podważać prawidłowość dokonanej oceny materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy. Wszelkie konieczne aspekty odnoszące się do zebranego materiału dowodowego oraz jego oceny i istoty sprawy, zostały przez Sąd meriti zauważone i rozważone.

Apelująca podniosła bowiem, że brak logiki w ocenie dowodów poczynionej przez Sąd Rejonowy wynika z faktu przyznania wiarygodności zeznaniom świadków, którzy składali zeznania w oparciu o nieistniejące nagranie zdarzenia i odmówieniu wiary wyjaśnieniom obwinionego, który wyjaśniał stanowczo i konsekwentnie. Zaznaczyła, że wersja zdarzeń przedstawiona przez P. W. jest spójna, gdyż włączony silnik samochodu uzasadniony był ogrzewaniem wnętrza, zaś ruch wsteczny pojazdu - stoczeniem się samochodu. Zeznania świadków są zaś - zdaniem skarżącej - nielogiczne, gdyż stwierdzili oni, że to na ich widok obwiniony zaczął cofać pojazd i zaparkował, podczas gdy poruszali się nieoznakowanym radiowozem, więc obwiniony nie miał możliwości ich zidentyfikowania.

Odnosząc się do powyższych twierdzeń podkreślić należy, że fakt stanowczości w składanych wyjaśnieniach i konsekwentnego nieprzyznawania się do winy nie może świadczyć sam w sobie o wiarygodności wyjaśnień obwinionego. Jego wyjaśnienia – wbrew twierdzeniom apelacji – nie pozostają bowiem logiczne, nie mają oparcia

w zasadach doświadczenia życiowego, a także nie korelują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Podkreślić trzeba, że obwiniony nie uzasadnił w żaden sposób powodów, dla których znajdował się w nocy w samochodzie, skoro nie zamierzał nim jechać. Brak jest podstaw dla uznania za wiarygodne twierdzeń, że spał w samochodzie, podczas gdy ma stałe miejsce zamieszkania i nie wskazał na przyczyny, wobec których nie mógł spać w swoim domu. Brak jest również logicznego wyjaśnienia powodu, dla którego w aucie włączone były światła mijania, skoro obwiniony nie zamierzał się nim poruszać. Niewytłumaczona pozostała także kwestia przyczyn, dla których zaparkowane auto zaczęło nagle się toczyć, w kontekście twierdzeń obwinionego. Samochód musiał bowiem stać w określonym miejscu od dłuższego czasu, skoro obwiniony nim nie jechał (a wręcz twierdził, że w nim spał), a w aucie i w jego pobliżu nie znajdował się inny kierowca, wobec czego nie sposób logicznie twierdzić, że bez żadnej przyczyny zaczęło się poruszać. Wskazane luki, sprzeczności, niejasności, brak logiki w wyjaśnieniach obwinionego powodują, iż zasadnym jest wniosek, że okoliczności zdarzenia przedstawione przez P. W. stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony, która nie może zostać uznana za wiarygodną wersję zdarzenia. Wymowny jest również fakt, że P. W. twierdzenia o samoistnym poruszaniu się samochodu przedstawił dopiero w dalszym toku postępowania, nie wskazując uprzednio na zaistnienie takich okoliczności, choćby funkcjonariuszom Policji w trakcie dokonywanej kontroli. Jest wręcz oczywistym, iż śpiąc w samochodzie, który miał być prawidłowo zaparkowany, nie było możliwości samoistnego stoczenia się pojazdu, jak również brak jest podstaw do włączenia światła mijania. Zaistnienie zaś takich okoliczności wprost przekonuje, iż obwiniony faktycznie poruszał się owym samochodem, w danym miejscu i czasie, stąd właśnie stwierdzony ruch pojazdu, jak też włączone światła mijania.

Zeznania zaś świadków – T. B. oraz G. R. pozostają logiczne, a także spójne wewnętrznie i zewnętrznie, są konsekwentne, korelują ze sobą, są przekonujące i jednoznaczne w swej wymowie. Argumentacja Sądu Rejonowego dotycząca oceny zeznań świadków jest jasna i pełna, zbędne jest więc ponowne przytaczanie jej w tym miejscu. Podkreślić jedynie warto w ślad za Sądem meriti, że obwiniony był znany funkcjonariuszom Policji z poprzednich interwencji, wobec czego z łatwością rozpoznali oni P. W. oraz zwrócili uwagę na jego zachowanie. Co więcej wiarygodność świadków wsparta rozstała treścią notatki urzędowej, sporządzonej w dacie interwencji. Stan faktyczny wynikający z ich zeznań jawi się więc jako niewątpliwy, wobec czego brak nagrania z chwili popełnienia przez obwinionego czynu nie uniemożliwia dokonania oceny wskazanych dowodów jako wiarygodnych. Wbrew twierdzeniom skarżącej, nie pozyskali oni przy tym wiedzy o sprawie jedynie z nagrania, którego brak w takich okolicznościach mógłby świadczyć o konfabulacji, lecz byli naoczni świadkami zdarzenia. Okoliczność więc, że na nagraniu nie został zarejestrowany moment popełnienia wykroczenia nie świadczy o tym, że czyn nie został popełniony, a sprawia jedynie, że nagranie to staje się nieprzydatne z punktu widzenia przedmiotu postępowania. Nagranie to nie przedstawia bowiem całości przebiegu interwencji, a jedynie krótki jego wycinek, nieobjęty zarzutem. Przyczyny zaś braku całości nagrania zdarzenia zostały jasno i przekonująco wykazane przez świadków.

Nie podważa również dokonanej w sprawie oceny dowodów fakt, że funkcjonariusze poruszali się nieoznakowanym radiowozem. Fakt, że zdarzenie miało miejsce w nocy nie wyklucza sam w sobie możliwości rozpoznania przez obwinionego lub choćby powstania po jego stronie podejrzenia, że jego zachowanie jest obserwowane przez funkcjonariuszy Policji. Zdarzenie miało miejsce w nocy, przy nikłym natężeniu ruchu, obwiniony znał interweniujących funkcjonariuszy Policji, choćby z powodu uprzednio zaistniałych zdarzeń z jego udziałem, a więc nic nie stało na przeszkodzie w rozpoznaniu przez obwinionego owych policjantów. Tym bardziej, że w stosunkowo małym mieście jakim jest K., nawet nieoznakowane pojazdy policyjne są rozpoznawane przez mieszkańców, a już w szczególności przez obwinionego, co do którego uprzednio były podejmowane liczne interwencje, również przez tych samych funkcjonariuszy Policji. Co jednak ważniejsze, przyczyna, dla której obwiniony zaczął kierować samochodem, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wobec przedstawionej analizy przeprowadzonych w sprawie dowodów nie ulega wątpliwości, że Sąd Rejonowy prawidłowo przyznał przymiot wiarygodności zeznaniom świadków – funkcjonariuszy Policji i na ich podstawie uznał za udowodnione sprawstwo P. W.. Udowodnienie zachodzi bowiem wówczas, gdy w świetle przeprowadzonych

dowodów mających przymiot wiarygodności fakt przeciwny dowodzonemu jest niemożliwy lub nieprawdopodobny, co zostało wykazane w niniejszej sprawie, odnośnie linii obrony obwinionego.

Reasumując podniesione wyżej okoliczności, nie ulega wątpliwości, że zarzuty zawarte w apelacji oraz szczegółowo podnoszone w ich ramach okoliczności, są niezasadne. Nie znajdują one podstawy faktycznej i dowodowej, rażą dowolnością, sprzecznością z treścią zebranych w sprawie dowodów oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a przez to nie mogą być zaakceptowane.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku doprowadziła do uznania, że Sąd Rejonowy dokonał w sprawie pełnej i prawidłowej oceny wiarygodności zebranych dowodów. Nie umknęły ocenie Sądu Rejonowego żadne dowody oraz istotne okoliczności wynikające z treści tych dowodów. Sąd meriti dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień obwinionego uczynił to w powiązaniu z treścią innych zgromadzonych w sprawie dowodów. W tożsamy sposób dokonał również analizy i oceny zeznań świadków, jak też innych zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd Rejonowy w sposób jasny i przekonujący przedstawił swoje poglądy i oceny w odniesieniu do dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym również wyjaśnień obwinionego i zeznań świadków. Ocena ta jest jasna, przejrzysta, przekonująca, posługuje się logicznymi argumentami. Uwzględnia ona wszelkie wymogi w kontekście kwestii odnoszących się do treści art. 7 k.p.k., czy też art. 410 k.p.k., które wyżej zostały omówione przez Sąd. Podkreślenia wymaga również to, że dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów jest faktycznie prawidłowa, spójna, opiera się na daleko idącej ostrożności, dokonana jest z należytą starannością, z powołaniem również dowodów, które potwierdzają określone tezy stawiane przez ten Sąd. W tym zakresie nie sposób postawić Sądowi I instancji jakichkolwiek zarzutów. W złożonej apelacji skarżący również tego nie czyni, w sposób umożliwiający skuteczne podważenie stanowiska Sądu meriti. Z treści zarzutów i uzasadnienia apelacji nie wynikają bowiem żadne konkretne argumenty mające wsparcie w konkretnych dowodach oraz powoływanych przepisach prawa, które odnosiłyby się do przedmiotowych zagadnień i skutecznie podważały dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie, jak i poczynionych na podstawie wiarygodnych dowodów ustaleń faktycznych, które rzeczywiście stanowiłby kompleksowy wywód wsparty logicznie, jawiący się z odniesienia do pełnej gamy zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Podsumowując przedmiotowe rozważania Sądu, odnoszące się do omawianych kwestii, jak też uwzględniając treść apelacji należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych w sprawie dowodów znajduje się pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów. Ocena ich wiarygodności nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest też ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy zostały oparte (poprzedzone) na dowodach ujawnionych w toku rozprawy głównej, obejmujących całokształt okoliczności sprawy. Przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności lub niewiarygodności poszczególnych dowodów stanowi wynik rozważenia wszelkich okoliczności zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego. Ocena ta została przez Sąd I instancji wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy w sprawach: (...) 149/90 – OSNKW 1991, nr 7 poz.41; II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2 poz.28).

Sąd II instancji w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi jakichkolwiek znamion czy okoliczności wskazujących na dowolność dokonanych ocen. Prowadzi to zaś do jednoznacznego ustalenia, że ocena ta znajduje się w pełni pod ochroną art. 7 k.p.k. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują pełne oparcie w treści dowodów prawidłowo ocenionych przez tenże Sąd jako wiarygodne. Nie są to więc ustalenia dowolne, nie mające oparcia w materiale dowodowym. Jest wprost przeciwnie. Zaś dokonana przez Sąd meriti subsumcja jest prawidłowa, zgodna z ustalonymi faktami i dokonаныmi ocenami prawnymi.

Co się zaś tyczy wymierzonego obwinionemu środka karnego, to nie sposób podzielić opinii skarżącej, zawartej jedynie w uzasadnieniu apelacji, że stanowi on zbyt dużą dolegliwość dla obwinionego. Podkreślić należy, że w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy skorzystał z możliwości odstąpienia od wymierzenia kary obwinionemu i ograniczył reakcję karną do zastosowania środka karnego, co w samo w sobie stanowi o nie nazbyt surowej reakcji na popełnienie wykroczenia. Brak jest również podstaw do twierdzenia, że okres 6 miesięcy zakazu prowadzenia

pojazdów mechanicznych stanowi niezasadną dolegliwość dla obwinionego. Zgodnie z art. 29 § 1 k.w. zakaz prowadzenia pojazdów wymierza się w miesiącach lub latach, na okres od 6 miesięcy do 3 lat, a zatem Sąd Rejonowy zastosował najkrótszy możliwy okres obowiązywania orzeczonego zakazu.

Podnieść w tym miejscu należy, iż skarżący nie wskazał, z jakich powodów, jego zdaniem, zastosowana przez Sąd Rejonowy reakcja karna nie przystaje do wskazań art. 33 k.w. Zaufanie do profesjonalizmu sądu pierwszej instancji, także w zakresie rodzaju oraz wymiaru kar, winno zaś być powszechną zasadą i może ono zostać podważone tylko wówczas, gdy skarżący wykaże w sposób jednoznaczny i przekonujący, że Sąd meriti w określonej kwestii naruszył prawo materialne, czy procesowe lub też przy wymiarze kary nie uwzględnił wszystkich okoliczności mających wpływ na wymiar kary lub też nie nadał im właściwego znaczenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18.02.2014 r., II AKA 9/14, Legalis 797484).

Tego rodzaju okoliczności nie dostrzegł również tutejszy Sąd. Rażąca niewspółmierność kary – i odpowiednio środka karnego - zachodzi bowiem tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, którą należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Nie chodzi tutaj o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby ewidentnie niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (tak też Sąd Najwyższy w sprawach III KR 254/73, OSN PG 1974, nr 3-4, poz. 51; II KRN 189/94, OSN Prok. i Pr 1995, nr 5, poz. 18). Pogląd ten jest powszechnie przyjmowany nie tylko w orzecznictwie, ale również w doktrynie. Oznacza to zaś, iż rażąca niewspółmierność kary istniałaby jedynie w sytuacji zaistnienia tego typu jasnych, jednoznacznych i przekonujących argumentów, które wskazywałyby, że orzeczona kara w sposób oczywisty jest niesprawiedliwą, wymaga radykalnej i istotnej zmiany, nie osiągnie celów kary, odbiega w sposób znamienity od charakteru czynu, stopnia jego społecznej szkodliwości oraz winy, w zasadniczy sposób różni się z wymogami nakreślonymi przez art. 53 k.k. (zob. tak też: S. Zabłocki [w]- „Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz” t. II. Dom Wydawniczy ABC. Warszawa 1998, str. 462 i nast.; J. Grajewski [w] – „Kodeks postępowania karnego, t. II. Komentarz do art. 425 – 673 kpk”, Kraków, Zakamycze, str. 69 i nast. oraz szeroko powołane orzecznictwo w owych publikacjach). Biorąc pod uwagę przedstawioną argumentację oraz wymiar środka karnego orzeczonego wobec P. W. stwierdzić trzeba, że domniemany zarzut rażącej niewspółmierności reakcji karnej na zachowanie obwinionego nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Podsumowując, stwierdzić należy, że wywody apelacji zawierają jedynie własną i swoiście życzeniową próbę odmiennej oceny prawidłowo ustalonych faktów, których obiektywna wymowa jest jednoznaczna. Podniesione zarzuty wobec kwestionowanego rozstrzygnięcia okazały się niesłuszne. W tym stanie rzeczy, mając na względzie podniesione wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację za niezasadną.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 17 ust. 2 pkt 4, § 20 i § 2 ust. 3, § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. (2) kwotę 619,92 zł tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej obwinionemu z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 699,92 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, że w świetle jego obecnej sytuacji osobistej i majątkowej, jak również odpowiedzialności za wynik procesu, uiszczenie tych kosztów jest w pełni możliwe oraz zasadne.